

## „GWIAZDA ŚWIECĄCA, PORANNA” (AP 22,16). O WITRAŻACH W KOSZALIŃSKIEJ KATEDRZE

### Wstęp

Wstępem do lektury tekstu o katedralnych witrażach będzie przywołanie ostatnich dwóch rozdziałów Księgi Apokalipsy św. Jana, gdzie przedstawiona jest wizja niebiańskiego Jeruzalem, lśniącego od barwnych kamieni szlachetnych, wypełnionego blaskiem chwały Bożej i gromadzącego zaproszonych na ucztę weselną Baranka. Jezus przychodzi do Kościoła jako źródło światła i spełnienie nadziei<sup>2</sup>. Pisanie o kościele katedralnym może łączyć rzetelną wiedzę historyczną i konserwatorską z tradycją duchową chrześcijaństwa<sup>3</sup>. Trwające od wielu lat prace konserwatorskie w koszalińskiej katedrze, które przewidują także korektę instalacyjną witraży w prezbiterium świątyni biskupiej, każą podjąć rozmowę o obecności, historii i znaczeniu tych ponadstuletnich elementów wystroju artystycznego i liturgicznego. W artykule zostały zebrane podstawowe informacje związane z pochodzeniem witraży i zatrzymanie się nad sensem ich obecności w katedrze diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Autor podjął również refleksję nad historycznym i aktualnym kontekstem witraży oraz wyraził pewne sugestie co do ikonograficznego programu prezbiterium katedry.

### 1. Fundacja witraży w koszalińskim kościele farnym<sup>4</sup>

Od ponad 100 lat prezbiterium katedry w Koszalinie zdobią witraże, które zostały zaprojektowane i umieszczone u progu I wojny światowej i w ówczesne 100-lecie zwycięskiej dla Prus wojny z Francją Napoleona. Nie wiadomo, jakie były w kościele Mariackim witraże przed 1914 r.; dawni mieszkańcy wspominają o „barwnych szkleniach okien”<sup>5</sup>. Nie wiadomo także, jakie były uzasadnienia ewangelickiej rady parafialnej dla wyboru tematyki zaplanowanej fundacji.

<sup>1</sup> Ks. mgr lic. Henryk Romanik – proboszcz katedry pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie, diecezjalny konserwator zabytków; ORCID: 0000-0002-1768-1979. Adres do korespondencji: 75-063 Koszalin, ul. Bolesława Chrobrego 7, e-mail: romanik@koszalin.opoka.org.pl.

<sup>2</sup> „Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Jam jest Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna” (Ap 22,16).

<sup>3</sup> Krystyna Bastowska, „Sześć szat Oblubienicy. O przemianach wystroju kościoła farnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie”, *Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie* 8 (2018): 31–53.

<sup>4</sup> Do artykułu załączono fotografie witraży w Aneksie 5 (fot. 12–13).

<sup>5</sup> Rita Scheller, „Kösliner Glasfenster – die Wächter der Evangelien”, *Pommersche Zeitung. Pommersche Heimatkirche* 10 (2000): 15. Na plebanii parafii katedralnej znajduje się fragment witraża okiennego prawdopodobnie z zakrystii przed jej przebudową ok. 1914 r.

W dokumentach i publikacjach z początku XX w. skupiono uwagę na szczegółach technicznych, organizacyjnych i finansowych; nie znajdują się tam natomiast informacje o argumentach teologicznych, duszpasterskich czy liturgicznych. Być może należałoby ich szukać w archiwum firmy witrażowniczej Ferdinanda Muellera z Quedlinburga, wykonawcy katedralnych witraży, gdzie seryjnie produkowano zestawy kompozycji dla kościołów ewangelickich w całej Rzeszy Niemieckiej. Wydaje się, że ta i inne firmy witrażownicze traktowane były jako dostarczyciele artystycznego rękodzieła, gdyż nie są wspomniani nigdzie autorzy malarskich projektów i wykonawcy barwnego przeszklenia okien świątyni.

O historii powstania witraży w 1914 r. i okolicznościach remontu kościoła Mariackiego w ewangelickim Koszalinie (1914–1926) pisze wyczerpująco Krystyna Rypniewska w dwóch artykułach w oparciu o dostępne archiwalia i doniesienia prasowe z epoki<sup>6</sup>. Zapoznać się tam także można ze szczegółowym kalendarium procesu fundacyjnego: od decyzji i pierwszych projektów po uroczyste odsłonięcie i opłatę rachunków. Znani są fundatorzy poszczególnych okien: Gołębicy – „prokurent” Rudnick, Emaus – wdowa po przedsiębiorcy Gustawie Schlichtingu, Betania – w 1915 r. oczekiwano jeszcze na darczyńcę, Luter i Melanchton – rada miejska, herb miasta – rada parafialna. W jej opracowaniach brak jednak informacji o motywacjach teologicznych czy duszpasterskich w kształtowaniu programu ikonograficznego w prezbiterium koszalińskiej fary. Szczegółowe spory dotyczyły kompozycji i grafiki oraz dostosowania kolorystyki do powstających polichromii na ścianach i sklepieniach świątyni. Punktem odniesienia dla rysowników były także istniejące neogotyckie elementy wyposażenia prezbiterium z 1845 r. (nastawa ołtarzowa ze skrzydłami, stalle i ambona).

W zachowanej korespondencji nie wspomina się dyskusji o proponowanych scenach biblijnych i uzasadnienia wprowadzenia w prezbiterium głównych postaci niemieckiej reformacji, Lutra i Melanchtona. W zamówieniach fundatorów przewidziano także w oknach zakrystii wizerunki Johanna Bugenhagena, współpracownika Lutra we wprowadzaniu reformacji na Pomorzu<sup>7</sup>, oraz króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, zdobywcy Pomorza w 1630 r. i symbolicznego protektora reformacji<sup>8</sup>. W kruchcie pod

<sup>6</sup> Krystyna Rypniewska, „Witraże koszalińskiej katedry w świetle źródeł archiwalnych”, *Rocznik Koszaliński* 45 (2017): 9–24 [kalendarium]; Krystyna Rypniewska, „Witraże koszalińskiej katedry w świetle źródeł archiwalnych”, *Rocznik Skrzatuski* 6 (2018): 123–132 [bibliografia]; Krystyna Rypniewska, „Klejnoty koszalińskiej katedry”, *Miasto. Tygodnik Koszaliński* 15 (2013): 8. Autorka podaje, że dawni koszalinianie mieli osobiste związki z Lutrem (syn burmistrza Johannes Freder) i Melanchtonem (rajca Peter Schweder), a sławny Jakob Fabricius był duchowym doradcą króla Gustawa Adolfa. Król Szwecji jest patronem dzieła wspierającego luteran w krajach z mniejszością wyznaniową: w Niemczech jako Gustav-Adolf-Werk od 1832 r., w Polsce od 1946 r. jako Bratnia Pomoc im. Gustawa Adolfa. Jeżeli przypomniemy legendarny tytuł nadawany królowi przez luterską propagandę w czasach wojny 30-letniej – „Lew z Północy”, to ciekawą aluzją symboliczną w zakrystii może być głowa lwa u dołu balustrady prowadzącej niegdyś na ambonę.

<sup>7</sup> Przygotowanie nowych regulacji kościelnych w 1535 r.

<sup>8</sup> Witraże te zostały usunięte po 1945 r. i w 2015 r. zastąpione alegorycznymi wizerunkami cnót chrześcijańskich: wiary (panna z palmą) i miłosierdzia (panna z owieczką), pochodzącymi z kaplicy pałacowej pod Koszalinem odnalezionymi przez K. Mazurkiewicza.

wieżą natomiast, urządzonej jako kaplicy dla celebracji chrztów i ślubów, umieszczono w oknach symboliczne medaliony nawiązujące do religii reformowanej<sup>9</sup>.

Na Pomorzu Zachodnim spotykamy zachowane ciekawe przykłady witrażownictwa neogotyckiego, które zawierają ikonograficzne odniesienia do reformacji, np. w Białogardzie (pw. Narodzenia NMP): w prezbiterium sceny chrystologiczne i herby rzemieślnicze (1912–1913 r.), w zakrystii – reformatorzy Luter, Melanchton, Bugenhagen i książe Barnim XI i Filip I (gospodarze sejmiku trzebiatowskiego w 1534 r., którzy zaprowadzili reformację na Pomorzu). W transepcie kościoła miejskiego w Płotach, jako fundacja Karla von Bismarcka (ok. 1903 r.), znajduje się scena z Lutrem czytającym tezy wittenberskie (1517 r.), naprzeciw nauczającego św. Pawła, a w Starogardzie w kościele Mariackim zachowały się w oknach nawy sceny liturgiczne (np. bierzmowanie) i historyczne z władcami Prus (1911 r.). Do 1945 r. w prezbiterium widniał też Luter przekazujący teologom przekład Biblii na język niemiecki obok Apostoła Pomorza – św. Ottona z Bambergu.

Kiedy 28 stycznia 1915 r. uroczystym poświęceniem kościoła farnego w Koszalinie zamykano wielki remont i fundację witraży w prezbiterium, wszystkich nawach, kruchcie i zakrystii, architektura świątyni powracała do pierwotnego kształtu (po neogotyckich zmianach w latach 1842–1845<sup>10</sup>), lecz wymowa wystroju wnętrza wyrażała nastroje religijne i potrzeby liturgiczne ówczesnej gminy wyznaniowej.

Wiedza o witrażach rośnie wraz z kolejnymi etapami prac konserwatorskich prowadzonych na przełomie tysiącleci przez Krzysztofa Mazurkiewicza z Koszalina (1996–2008) i Marka Wituszyckiego z Torunia (2017 r.). Wydaje się, że należy obecnie pozbierać obserwacje i przemyślenia wokół znaczenia katedralnych witraży w środowisku diecezjalnym. Z pewnością warto będzie przesłedzić kroniki parafialne z czasów administracji franciszkańskiej w latach 1945–1974, a także etapy podejmowanych decyzji o zachowaniu witraży po II wojnie światowej i katolicki odbiór wszystkich wyobrażeń w prezbiterium aż do dzisiaj. To będzie dalszy etap poszukiwań świadectw i dokumentów.

## 2. Program symboliczny ikonografii biblijnej

Zebrane obserwacje w porządku widzenia witraży z głębi nawy i z wnętrza prezbiterium zawierają program ikonograficzny, który ma wymiar chrystocentryczny z wyraźnym akcentem biblijnym opartym na przekazie św. Łukasza i został dostosowany ideowo do wcześniejszego obrazu *Zmartwychwstania Chrystusa* oraz wizerunków czterech ewangelistów (1845 r.), z których pozostał do dzisiaj tylko św. Marek (obecnie w kaplicy adoracji). Analizie symboliczno-biblijnej będzie służyło detaliczne opisanie

<sup>9</sup> W 1980 r. zastąpione przez wizerunki Jana Pawła II z herbem papieskim i św. Karola Boromeusza oraz Ignacego Jeża z herbem biskupim i św. Ignacego z Loyoli.

<sup>10</sup> Bastowska, „Sześć szat Oblubienicy. O przemianach wystroju kościoła farnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie”, 44. Na historycznych pocztówkach (strona 51) widać wyraźnie, że w 1914 r. zamurowano częściowo od dołu pierwsze od nawy okna w prezbiterium.

szczegółów kompozycyjnych, które wymagają uważnej obserwacji z bliższej perspektywy niż daje to możliwość patrzenia z głębi nawy świątyni.

## 2.1. Gołębia

W centrum prezbiterium widnieje Gołębia – symbol Ducha Świętego, wznoszącej się z rozpostartymi skrzydłami w kolistej glorii z siedmioma promieniami rozchodzącymi się jak strumienie energii, które mogą symbolizować dary Ducha Świętego (por. Iz 11,2) i sakramenty według nauczania Kościoła katolickiego. Witraż wypełniony jest światłem wschodzącego słońca, szczególnie w okresie wielkanocnym, a siedem promieni wpisuje się w siedem rombów sklepienia gwiaździstego nad wschodnią częścią prezbiterium. Dawniej i obecnie większa część centralnego witraża, poniżej medalionu z symbolem Gołębic, zawiera geometryczno-roślinny „dywanik” i jest zakrywana przez nastawę ołtarzową. Warto zauważyć, że pierwotnie witraż ten znajdował się ponad neogotyckim ołtarzem z 1845 r., w którym umieszczony był wielki obraz *Zmartwychwstania Chrystusa* A.F. Hauptnera<sup>11</sup>. Wizerunki ewangelistów, sceny biblijne Chrystusa nauczającego i wizerunki reformatorów w bezpośrednim sąsiedztwie ambony (usuniętej ok. 1965 r.) mogły podkreślać powagę słowa Bożego zawartego w Piśmie Świętym i komentowanego przez kaznodziejów.

Od 2012 r. Gołębia widnieje nad rekonstrukcją gotyckiego tryptyku figuralnego<sup>12</sup>, w 500-lecie jego fundacji, wprost nad figurą Madonny z Dzieciątkiem. Dla podkreślenia trynitarnego *Credo* umieszczono na zakończenie konserwacji polichromii na zwornikach sklepienia prezbiterium symbole pozostałych Osób Trójcy Świętej: w centrum – błogosławiącą dłoń Boga Ojca i nad ołtarzem Eucharystii – Baranka, symbol zmartwychwstałego Syna Bożego. Patrząc uważnie na witraż, można zauważyć, że główkę ptaka otacza nimb chrystograficzny ze złocistym krzyżem. Gołębia koszalińska, potężna w proporcjach jak orzeł, może przywołać w duchowej wyobraźni modlącego się katolika. Podobny wizerunek występuje w rzymskiej bazylice św. Piotra, gdzie wielki witraż otoczony jest barokową kompozycją „glorii” G.L. Berniniego. W Rzymie, ku symbolowi Ducha Świętego wznoszona jest „katedra” na ramionach czterech ojców Kościoła, jako tron Boży, wyrażający pełnię nauczycielskiego autorytetu objawiającego w Kościele.

Spoglądający z głębi nawy widzi po obu stronach Gołębic dwie sceny oparte na ewangelijnym świadectwie św. Łukasza. Patrząc na oba obrazy, począwszy od wysokości sklepienia, można dostrzec dyskretnie wplecione dwie korony w dekorację florealną maswerków z wicią winorośli. Ich obecność może wskazywać na dominujące przesłanie scen ewangelijnych w całym programie ikonograficznym okien prezbite-

<sup>11</sup> W latach 1945–1972 zamalowany kopią *Maryi Niepokalanej* B.E. Murillo (S. Jarocki i J. Łoszyński z Poznania) i odsłonięty podczas konserwacji w pracowni S. Wójcika (1998 r.). Umieszczony początkowo nad arkadami nawy głównej, od 2018 r. w głębi nawy północnej, naprzeciwko kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu.

<sup>12</sup> Wykonana w warsztacie firmy Gorek Restauro.

rium, mianowicie głoszenie królestwa Bożego. Korona bowiem jest symbolem objawienia mesjańskiego królowania, które przejawia się w życiu i nauczaniu Kościoła.

## 2.2. Betania

Dwie sceny ewangelijne są dobrze widoczne z perspektywy nawy i można tylko dopowiedzieć sobie, jak przemawiały do uczestników ewangelickich nabożeństw i kaznodziejów na ambonie, gdy ona jeszcze istniała na skraju nawy i prezbiterium. Na lewo od centrum (strona północna) widać Jezusa nauczającego w Betanii, w domu Łazarza, i rozmawiającego z jego siostrami Martą i Marią (Łk 10,38–42; por. J 11, 1–44); na prawo zaś spotyka się zmartwychwstałego Chrystusa z uczniami w Emaus (Łk 24,13–35). Oba te obrazy biblijne mogą dzisiaj pomagać uczestnikom Mszy św. w przeżywaniu liturgii Słowa i liturgii Ofiary według Tradycji katolickiej. Strukturę kompozycyjną obu okien w neogotyckiej architekturze, jakby fasady świątynnej, zamykają u dołu kartusze z fragmentami biblijnymi pomagającymi głębiej odczytywać i interpretować obrazy. Postać Chrystusa w obu witrażach skierowana jest ku centrum, czyli ku Duchowi Świętemu.

Należy podkreślić, że scena w Betanii (Łk 10,38–42) przedstawia Mistrza z Nazaretu zasiadającego na złotym tronie i błogosławiącego jedną z kobiet. Zwraca się ku stojącej z nakrytą głową gospodyni, która przynosi naczynie lub koszyk z chlebami. To zapewne początek dialogu z Martą, która domaga się interwencji Boskiego Gościa, aby wpłynął na jej siostrę skupioną tylko na słuchaniu<sup>13</sup>. Obie postacie kobiece są przyodziane w bogate szaty o rysie orientalnym. Maria zasiada po prawicy Nauczyciela i zasłuchana składa ręce jak do modlitwy lub adoracji. Wianek kwietny na jej głowie może wskazywać na jej stan panieński, podczas gdy czepiec noszony przez Martę przywoływałby powagę zamężnej kobiety. Złożone w adoracyjnym podziwie dłonie Marii podkreślają wyłączność zainteresowania pierwszej siostry, a zajęta posługą domową Marta dopełnia tę postawę przez drogę praktycznej gościnności i przyjęcia zbawczego Mistrza we własnym domu. Ta dwoista charakterystyka obu kobiet – postawa gospodyni i postawa uczennicy – jest jakby ilustracją etapu wzrostu wspólnoty mesjańskiej złożonej z uczniów powołanych w narodzie Izraela i z tych, którzy poszli za Jezusem, wywodząc się z wielu narodów świata. To także zachęta do integralnego przeżywania doświadczenia wiary przez otwarcie na łaskę i przez praktykowane uczynki.

Konkluzję odpowiedzi Jezusa dla Marty, protestującej z powodu „bezczywności” siostry, umieszczono poniżej na dostojnym kartuszu w staroniemieckim brzmieniu: „Eins aber ist not. Maria hat das gute Teil erwahlet”<sup>14</sup>. Tak to dosłownie się rozumie: „Jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą część (dokonała dobrego wyboru)”

<sup>13</sup> Tadeusz Loska, *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009), 689; Silvano Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza* (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2006), 433–439.

<sup>14</sup> Rita Scheller zauważa niepoprawne brzmienie biblijnego cytatu i sugeruje możliwość zaczerpnięcia frazy z ilustrowanej Biblii Juliusa Schnorra z Carolsfeld (ok. 1900 r.); Scheller, „Kösliner Glasfenster – die Wächter der Evangelien”, 15.

(por. Łk 10,42). Współczesny przekład polski Biblii Tysiąclecia<sup>15</sup> tak oddaje brzmienie słów Jezusa: „Potrzeba «mało albo» tylko jednego. Maria obrała najlepszą część” (Łk 10,42). Perykopa z siostrami Łazarza z Betanii znajduje się w Ewangelii Łukaszej w kontekście relacji pierwszej części podróży do Jerozolimy (Łk 9,51–13,21), pomiędzy dwoma świadectwami: o czynnej miłości bliźniego (pomoc Samarytanina – Łk 10,30–37) i o wzorcowej modlitwie (*Ojciec nasz*, krótsza redakcja – Łk 11,1–4). Podobnie nieco do dialogu w Betanii, Jezus odpowiada tutaj kobiecie błogosławiącej macierzyństwo Maryi z Nazaretu i sam błogosławi słuchających i zachowujących słowo Boże (por. Łk 11,27–28). Ta wyraźna aluzja mariologiczna jest dla człowieka dzisiaj ważna, gdy się popatrzy na jaśniejący w głębi prezbiterium katedry tryptyk z Madonną z Dzieciątkiem pomiędzy Janami i pośród kolegów apostołów.

O samym bracie Marty i Marii, Łazarzu, nie wspomina się tutaj, chociaż to on i jego los prowadzą myśli wierzących do tajemnicy Paschy Jezusa. Warto pamiętać, że witraże powstawały jesienią 1914 r., gdy wojenny entuzjazm I wojny światowej gasł stopniowo na polach bitewnych i przy grobach na wszystkich frontach Europy. Natomiast wspomnienie obrazu *Zmartwychwstania Chrystusa* w 1914 r. każe przypomnieć inne spotkanie w Betanii (por. J 11,1–44). Narracja Janowa o wskrzeszeniu Łazarza zawiera niezwykle ważne, nie tylko w latach wojen, pouczenie Pana i wyznanie wiary Marty, siostry wskrzeszonego: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. (...) Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat” (por. J 11,25–27). Wiara Marty jest podobnie wyrażona jak wiara Piotrowa (por. Mt 16,16), która stała się wiarą Kościoła Powszechnego w Jezusa Mesjasza Syna Bożego.

### 2.3. Emaus

Witraż południowo-wschodni rozjaśniany jest przedpołudniowym światłem podczas nabożeństw sprawowanych w koszalińskiej świątyni. Barwne promienie przenikają do wnętrza katedry, podkreślane szczególnie podczas liturgii z użyciem kadzidła. Stanowi on symboliczny i teologiczny kontrapunkt dla sceny z Betanii i prowokuje do duchowej lektury ewangelijnej perykopy.

Łukasz, relacjonując wydarzenia paschalne, jako jedyny podaje narrację o spotkaniu zmartwychwstałego Pana z uczniami w drodze do Emaus (Łk 24,13–35)<sup>16</sup>. Może on sam jest jednym z nich jako należący do wspólnoty uczniów Pańskich (na witrażu ten młodszy?); drugi (w. 18) to Kleofas (starszy?), małżonek jednej z Marii pod krzyżem (por. J 19,25), jak mówi tradycja. Kleofas byłby Galilejczykiem, wracającym do domu po jerozolimskim dramacie; Łukasza, „umiłowanego lekarza”, można spotkać później, jak towarzyszy misji apostołowskiej św. Pawła na pograniczu Azji i Europy (por. Flm 24, Kol 4,14). To on jest autorem podwójnego dzieła Ewangelii i Dziejów

<sup>15</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (Poznań–Warszawa: Pallottinum, <sup>3</sup>1980) do niedawna było podstawą dla lekcjonarzy mszalnych.

<sup>16</sup> Fausti, *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*, 835–843.

Apostolskich. Obaj, po dramacie Paschy Jezusa, swoje pierwsze kroki kierują z dala od Jerozolimy, aby następnie po spotkaniu Zmartwychwstałego w gronie wspólnoty paschalnej wobec apostołów podzielić się świadectwem spotkania i rozpoznania zmartwychwstałego Pana.

Treścią perykopy jest opowieść o ucieczce z Jeruzalem w dniu zmartwychwstania dwóch uczniów przestraszonych i zrezygnowanych po „klęsce” Mistrza i Mesjasza. On sam wychodzi im naprzeciw i przywołuje mesjańskie proroctwa w księgach Mojżeszowych, prorockich i wszystkich Pismach (Łk 24,27), by wyjaśnić ich znaczenie w świetle obecnych wydarzeń jerozolimskich. Rozmowa w drodze i pouczenia biblijne poprzedziły wieczerzę w gospodzie, gdzie Zmartwychwstały dał się rozpoznać jako Gospodarz Wieczernika, błogosławiący i łamiący chleb przed spożyciem (Łk 24,30). Podobne elementy można znaleźć w kolejnej perykopie ze sceną z Wieczernika, gdzie Jezus ponownie jest Mistrzem (Łk 24,44–49) i uczy o mesjańskiej ofierze zbawczej oraz o misji apostolskiej do narodów z mocą Ducha Świętego. „Łamanie chleba” (*klassis tou artou*), tak nazwano istotny argument rozpoznania tożsamości Zbawcy (Łk 24,35), jest pierwszym określeniem liturgicznym Mszy św. z Komunią eucharystyczną (por. Dz 2,42).

To, co widać na koszalińskim witrażu, jest ilustracją chwili, w której uczniowie rozpoznają z płonącymi sercami żywego Mistrza. To paradygmat doświadczenia kościelnego pomiędzy liturgią słowa i liturgią ofiary eucharystycznej. Warto postrzegać tę kompozycję jak artystyczną katechezę opartą na treściach biblijnych, które są obecne w Kościele od początku i prowadzą do głębokiej wspólnoty z Chrystusem<sup>17</sup>.

Chrystus spogląda w stronę wielkiej Gołębiczy, jakby chciał skierować nadzieje uczniów ku wypełnieniu obietnicy daru Ducha Świętego w Kościele. Warto zatem przywołać ostatnie słowa Jezusa w Wieczerniku paschalnym po spotkaniu z uczniami, jak je zapisał św. Łukasz, zawierające zapowiedź zesłania Ducha Świętego: „Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka” (Łk 24,49).

Zasiadający pomiędzy nimi i trzymający w dłoniach chleb jest jakby w sytuacji kapłańskiej epiklezy, błogosławiąc wzywa Bożego imienia nad chlebem. Stojący obok kielich napełniony winem przywołuje ofiarny rys Eucharystii i pieczęć Nowego Przymierza zawartego na krzyżu (por. Mt 26,26–29; 1 Kor 11,25–27). Kielich jest przezroczysty i odsłania wewnątrz ze szlachetnym napojem, Krwią Pańską. Nakrycie stołu to nie sceneria zwyczajnej wieczerzy, lecz istotne elementy liturgii.

Uczniowie, przyodziani w dostojne stroje i z atrybutami pielgrzymów, są zadziwieni i poruszeni, klęcząc, adorują Pana i chleb stający się Ciałem Pańskim, jakby byli gotowi do powstania i wyruszenia w drogę. Jakby słyszeli wezwanie do dalszej drogi: *Ite Missa est!* W centrum można zauważyć taboret, na którym złożono akcesoria wę-

<sup>17</sup> Dobrym komentarzem do tej sceny jest list apostolski Jana Pawła II na Rok Eucharystii 2004–2005 „Zostań z nami, Panie” (Jan Paweł II, *List apostolski „Mane nobiscum Domine” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii, październik 2004 r.–październik 2005 r.* (Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2004)).

drowców: kapelusz, pelerynę i łaskę z naczyniem. U stóp rozpościera się niebieski dywan zdobiony gwiazdami, jakby niebo otwierało się u stóp uczniów Pańskich. Miejsce to zaprasza uczestnika liturgii do udziału w tym przedziwnym spotkaniu.

Kartusz ze słowami Łukaszej narracji, umieszczony poniżej sceny figuralnej, potwierdza istotę tego doświadczenia: „Da wurden ihre Augen geöffnet, und erkannten ihn” (Łk 24,31a) = „Wtedy oczy zostały im otworzone i rozpoznali (uznali) Go”. Ktoś programujący całościową wymowę centralnych witraży koszalińskich pominął drugą część wersetu: „(...) lecz On zniknął im z oczu” (Łk 31b). Rozpoznanie tożsamości Bliskiego Gościa nie dokonuje się poprzez zmysły ciała, lecz dzieje się przez łaskę wiary. Jest to dla nas dzisiaj, w dobie eksplodującej cywilizacji opartej na oglądaniu obrazów, istotny szczegół, który może podpowiedzieć potrzebę uwolnienia się od niezbędności zobaczenia, potrzebę zrównoważenia słowa i obrazu, nauki i wizji<sup>18</sup>.

U dołu witraża, tuż przy parapecie okna, widnieje informacja o jego ufundowaniu przez rodzinę radcy handlowego Schlichtinga z Koszalina. Rita Scheller sugeruje, że fundatorką była wdowa po przedsiębiorcy, właścicielka willi w Mielnie, wspierająca budowę kościoła metodystów przy ul. Szpitalnej.

Jeszcze jeden szczegół obu biblijnych kompozycji jest istotny dla współczesnej recepcji katedralnych witraży. Otóż Jezus w Betanii i Emaus znajduje się w pozycji siedzącej i nie jest to tylko kompozycyjna maniera malarska. Ważne jest to dla zrozumienia sposobu przedstawienia roli Mistrza i Nauczyciela. Zasiadanie osoby pomiędzy zgromadzonymi podkreśla jej powagę i autorytet, czyni ją wiarygodną jako uprawnioną do nauczania i objawiania woli Bożej (por. Łk 4,20a). Jezus uznany jest jako sędzia ludzkich czynów i władca sumień. Otwierając ostatnią księgę Pisma Świętego, można znaleźć tam wizję tronu Bożego w niebiańskiej świątyni, a określenie Zasiadający – *Kathemenos* (por. Ap 4–5) staje się jakby imieniem, więcej niż tytułem, Boga Ojca Wszechmogącego. Udział Syna Bożego w boskiej władzy ukazywany jest przez zasiadanie na tronie razem z Ojcem (por. Ap 22,1–3). Jest to dla człowieka niezwykle ważne, gdy szuka uczytelnienia znaków swojej katolickiej tożsamości w świątyni biskupiej (katedra to budowla, gdzie jest tron biskupi<sup>19</sup>, miejsce nauczania i przewodzenia Kościołem<sup>20</sup>).

Na katedralnych witrażach Chrystus występuje przyodziany w szkarłatny płaszcz władcy, co podkreśla Jego udział w mesjańskiej i boskiej godności. Można porównać tę ikonografię z wyobrażeniem Chrystusa Króla na witrażu w południowej stronie prezbiterium kościoła Mariackiego w Białogardzie. Zatem witraże katedralne nie są zwyczajną ilustracją tekstu albo tradycyjną sceną rodzajową, lecz raczej są przedstawieniem wizji malarskiej oddającej treści wiary religijnej twórców i odbiorców dzieła. Chrystocentryzm jest tu bezdyskusyjnie istotnym elementem symboliki liturgicznej.

<sup>18</sup> Koszaliński witraż ze sceną z Emaus staje się niejako piękną ilustracją dla wstępnej części V Modlitwy Eucharystycznej w *Mszale Rzymskim*.

<sup>19</sup> Bogusław Nadolski, „Katedra biskupa”, w: Bogusław Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych* (Kraków: Wydawnictwo Salwator, 2010), 148–149.

<sup>20</sup> Formularz mszalny dla święta katedry św. Piotra – 22 lutego.

### 3. Wizerunki reformatorów – odczytanie znaków czasu

Prawie niewidoczne z nawy, umieszczone wysoko są witraże z monumentalnymi wizerunkami przywódców reformacji: od północy – Marcina Lutra (1483–1546) i od południa – Filipa Melanchtona (1497–1560). Obaj, w postawie stojącej, wpisani w strukturę architektoniczną jakby na tle neogotyckich złocistych tronów zwieńczonych florealnymi maswerkami. Poniżej Lutra widnieje jego herb uzyskany w czasach konfliktu z władzą świecką (biała róża z krzyżem w sercu, dzisiaj symbol Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego), a u stóp Melanchtona widać symbol usprawiedliwienia przez wiarę (wywyższonego węża miedzianego na pustyni z epoki wędrówki do Ziemi Obiecanej (J 3,11–21; dosłownie: J 3,14 por. Lb 21, 4–9). U dołu witraży można przeczytać po niemiecku dedykacje fundacyjne gminy miejskiej Koszalina i datę 1914 r. Do tego faktu nawiązuje obecność w nawie północnej, w pierwszym oknie przy kaplicy adoracji, ówczesnego herbu miasta stosowanego od XIV w. do 1938 r., czyli głowy św. Jana Chrzciciela na czerwonym polu; nad tarczą złoty hełm rycerski i błękitna mitra biskupia otoczone białymi kwiatami. Herb Koszalina, czasami nadal przywoływany przez miłośników tradycji, był oznaką wdzięczności parafii ewangelickiej dla rady miejskiej za dar witraży z reformatorami dla kościoła Mariackiego.

Dominację kultu Słowa w tradycji ewangelickiej i zreformowanej doktryny kościelnej podkreślają wizerunki dwóch reformatorów. Jest to świadectwo dosyć rozpowszechnione od XIX w. obyczaju umieszczania w świątyniach i domach służących wspólnotom luteranckim w różnych epokach reformacji wizerunków Lutra, Melanchtona, Bugenhagena i innych świeckich i duchownych uczestników przemian w życiu kościelnym na terenie Niemiec w XVI–XVII w.<sup>21</sup> Trudno zwyczaj ten porównywać do obecnej od średniowiecza tradycji umieszczania w katolickich kościołach wizerunków świętych i błogosławionych. Warto zauważyć, że zbliżał się wtedy – na początku XX w. – podwójny jubileusz: 400-lecia reformacji i 100-lecia unii pruskiej z 1817 r., która była kolejnym etapem jednoczenia wyznawców i struktur kościelnych w państwie Hohenzollernów. Był to akt gromadzący w jednej strukturze o charakterze kościoła państwowego luteranów i kalwinistów. Obchody nadchodzących jubileuszy reformacji czekały na swoje artystyczne przygotowanie, lecz zostały zakłócone klęskami wojennymi i rewolucjami w Europie.

Obaj reformatorzy przedstawieni są w takich miejscach, że dobrze widziani byli przez ewangelickiego celebrycę Wieczery Pańskiej i kaznodzieję z ambony, do ok. 1965 r. obecnej jeszcze po południowej stronie łuku tęczowego. Także zasiadający w neogotyckich ławkach i stallach w prezbiterium (ok. 1842–1960), zadzierając głowy, mogli spojrzeć na swoich „patronów”. Protestantyzm nie zna co prawda kultu świętych i reformatorzy nie byli traktowani w perspektywie hagiograficznej przez fundatorów

<sup>21</sup> Janina Kochanowska, „Wizerunki książąt pomorskich w ołtarzach 2 połowy XVI i początku XVII wieku z terenu Pomorza Zachodniego”, w: *Portret. Funkcja, forma, symbol. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990), 365–375.

witraży (i nie są do dzisiaj) jako orędownicy w modlitwie przed Bogiem, lecz z pewnością można rozpoznać tu szczególny szacunek dla ludzkiego ich autorytetu.

Zatem w Koszalinie widać pełnofigurowe wyobrażenia dojrzałych mężczyzn w zimowych odzieniach typowych dla nauczycieli akademickich i kaznodziejów (temperatura w kościołach, status społeczny?), których gesty jednoznacznie wskazują na koncentrację uwagi wokół Biblii. Ich godność podkreślają architektoniczne opracowania tła nawiązujące do neogotyckiej stylistyki obecnej też w scenach biblijnych z Jezusem. Jeżeli nie jest to dosłowna ikonografia kultyczna, to może taki rozmach robić dzisiaj nieodparte wrażenie, że obie postacie równe są apostołom.

Marcin Luter, trzymający księgę Biblii, prawą pięścią uderza w nią, jakby chciał przypomnieć swoje powiedzenie w dyspucie na sejmie krajowym w Wormacji (15–16.04.1521): „Odwołać nie mogę, chyba by mi kto z Pisma Świętego dowiódł, że błądziłem. (...) Tu stoję i nie mogę inaczej. Niech mi Bóg dopomoże. Amen”. To miała być odpowiedź na zarzuty doktrynalne przedstawicieli papieża, które skupiały się na odrzucaniu przez reformatora autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w interpretacji objawienia zawartego w Piśmie Świętym i Tradycji<sup>22</sup>. To jakby ilustracja jednej z formuł katechizmu lutereckiego: *sola Scriptura*. Scena ta jest typowa dla ikonografii Lutera w tradycji Kościoła ewangelickiego, np. pomniki w Erfurcie i Worms<sup>23</sup>.

Co prawda nie ma żadnego odniesienia tekstowego do Biblii w wizerunku doktora z Wittenbergi, lecz można widzieć tu postawę wielu mężów Bożych trwających, według ich przekonania, wiernie przy słowie objawionym. Niech będzie przykładem takiej postawy głos rabina Gamaliela Starszego: „Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczyście z Bogiem” (Dz 5,38b–39).

Filip Melancton (właśc. Schwartzertdt), filozof, teolog i humanista, nazywany także *Preceptor Germaniae* (nauczyciel Niemiec), przedstawiony jest w postawie świadka rozwijającego oboma dłońmi kartę z tekstem modlitwy Jezusa za Kościół w Wieczerniku na zakończenie Mowy Paschalnej (J 17,1–26)<sup>24</sup>. Brał on udział w pierwszej celebracji ewangelickiej Wieczery Pańskiej w Wittenberdze (29.09.1521) z Komunią pod dwiema postaciami. Stąd ciekawy jest wybór cytatu z Ewangelii Janowej, jakby do podkreślenia charyzmatu reformatora widocznego na koszalińskim witrażu naprzeciw swego współpracownika Lutera<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Joseph Ratzinger, „Próba analizy pojęcia Tradycji”. W: *Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach*, cz. 1, Opera Omnia 9/1 (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2018), 349–354.

<sup>23</sup> Paweł Janowski, Manfred Uglorz, „Luter Marcin”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2006), kol. 230–236.

<sup>24</sup> *The Gospel according to John XIII–XXI*, oprac. Raymond E. Brown (New York: Doubleday & Company, 1970), 739–782.

<sup>25</sup> Paweł Janowski, Stanisław Józef Koza, „Melancton, Melanthon, Philips, właśc. Schwartzertdt”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2008), kol. 480–485.

Można przeczytać tu słowa o fundamencie jedności Kościoła: „Ew. Joh. 17:21: Damit sie alle eins sind, gleich wie [so wie] Du Vater in mir bist, und ich in Dir.” = „Aby byli jedno, tak jak Ty, Ojcze, jesteś we Mnie i Ja w Tobie” (J 17,21). Wielka modlitwa Jezusa za Kościół, zwana czasem Arcykapłańską, zamyka mowę pożegnalną w Wieczerniku na zakończenie Ostatniej Wieczerzy (J 14–17). W mowie tej pojawiają się tematy jedności uczniów z Nim (jak w alegorii o krzewie winnym, por. J 15,1–9), zapowiedzi daru i działania Ducha Świętego jako obrońcy, Nauczyciela, Jednoczyciela i Uświęciciela w Prawdzie (por. J 14,16.26; 15,26; 16,7.13), przygotowanie na ponowne przyjście Syna Bożego w chwale. *Modlitwa Pańska*, wypełniająca cały rozdział 17, jest najdłuższą z niewielu zachowanych modlitw Jezusa jako osobiste odezwanie się do Ojca Niebieskiego (por. Mt 11,25–27).

Mistrz mówi o „godzinie”, o wypełnieniu się Jego ziemskiej misji zbawczej. Konieczność Jego odejścia w dotychczas znanej postaci wcielonego Słowa – Syna Bożego przynosi konieczność umocnienia zgromadzonej wspólnoty do udźwignięcia nowych zadań przez „uświęcenie w prawdzie” (por. J 17,17)<sup>26</sup>. Ostatnie słowa są błaganiem o urzeczywistnienie zjednoczonej rodziny dzieci Bożych w perspektywie Kościoła apostołskiego złożonego z Izraelitów i chrześcijan pochodzących z wszystkich narodów. Zanurzenie w jedynym Bogu i boskiej jedności Osób ma służyć zdolności dawania świadectwa światu. To jedność Kościoła może pomóc niewierzącym poznać jedynego Boga. Ta tajemnicza jedność będzie objawiała w pełni imię Boga jako Ojca wszystkim Jego dzieciom, i tą zapowiedzią Jezus pieczętuje swoją mowę w Wieczerniku (por. J 17,25–26)<sup>27</sup>.

Obecni w kościele katedralnym w Koszalinie z trudem mogą odczytać słowa na zwoju trzymanym w dłoniach teologa Melanchtona. Może tylko wtajemniczeni, wykształceni byli je w stanie poznać także w czasie fundacji witraża. Możliwe, że byli tego świadomi tylko kaznodzieje koszalińskiej fary w pierwszej połowie wieku między wojnami światowymi. Zapewne także dzisiaj niewielu się nimi zainteresowało. Godzi się zatem poznać bliżej bohaterów koszalińskich witraży i skonfrontować wszelkie wyobrażenia o nich z krytyczną historią Kościoła oraz próbować zrozumieć niektóre trudne aspekty ich nauczania w kontekście ich czasu i na tle myśli katolickiej<sup>28</sup>.

Jak głosi tradycja ewangelicka, jest to fragment, który był tematem ostatniego przed śmiercią<sup>29</sup> kazania Melanchtona w Lipsku wiosną 1560 r. Można zatem i kazanie, i tekst biblijny traktować jako rodzaj testamentu reformatora, którego nauczanie i działanie zmierzało jeszcze do ratowania jedności Kościoła w zachodniej Europie. Z pewnością poglądy i nauczanie, kontakty i zaangażowanie Melanchtona, jednego ze współautorów Wyznania Augsburskiego w 1530 r., w kontekście historycznym można widzieć jako poszukiwanie wspólnych dróg chrześcijaństwa: prawosławia, anglikani-

<sup>26</sup> *The Gospel according to John XIII–XXI*, 757–767.

<sup>27</sup> Henryk Witczyk, *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii czwartej Ewangelii* (Kielce: Instytut Teologii Katolickiej Verbum, 2012), 465–487.

<sup>28</sup> Taką rozmowę rozpoczął autor ze śp. ks. dr. Wojciechem Wójtowiczem.

<sup>29</sup> 19 kwietnia 1560 r.

zmu, katolicyzmu, luteranizmu itd. Jednak trudno nazywać dzisiaj Melanchtona patronem ruchu ekumenicznego rozumianego przez jego współczesnych uczestników<sup>30</sup>.

#### 4. Refleksja historyczna wokół początków reformacji i jej tradycji

Po obchodzonej w 2017 r. 500. rocznicy reformacji luteranńskiej zbliżają się obchody złotego jubileuszu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w 2022 r. Tymczasem właśnie obecny rok 2020 przynosi reminiscencje historycznych wydarzeń przed 500-leciem<sup>31</sup>, które warto przywołać dla zarysowania kontekstu rozmów o witrażach z reformatorami w katedrze.

Z pewnością niemieccy fundatorzy witraży i pierwsi po 1915 r. celebransi w przestrzeni kościoła Mariackiego nie zamierzali kształtować przestrzeni kościelnej dla innej niż własna tradycji liturgicznej i teologicznej. Kaznodzieja luteranński, przemawiający do ludu na ambonie w latach 1915–1945, mógł czuć się umocniony autorytetem doktorów Marcina Lutra i Filipa Melanchtona. O ile jest to oczywiste w czasach i w miejscach należących do tradycji protestanckiej, to budzi dzisiaj cały szereg wątpliwości i pytań w Kościele katolickim, a jeszcze szczególnie – w katolickiej katedrze XXI w.

Warto powiedzieć, że rzymskokatolicki biskup diecezjalny, od 1972 r. zasiadający na swoim tronie, podczas liturgii w ciągu dnia pogodnego patrzy w twarz Filipa Melanchtona, którego wizerunek ma naprzeciwno. Zaś biskupi pomocniczy i inni przewodniczący liturgii widzą nad sobą srogie oblicze Marcina Lutra.

Spojrzenie z perspektywy współczesnej na obecność wizerunków reformatorów w katedrze podpowiada taki sposób lektury estetycznej i duchowej, która w pierwszym rzędzie próbuje odpowiedzieć na pytanie: gdzie jestem, co widzę i co to znaczy? Znajduję się zatem w rzymskokatolickiej świątyni, która jest kościołem parafialnym i katedrą, siedzibą biskupa diecezjalnego i „matką wszystkich kościołów diecezji”. W latach radykalnych prac konserwatorskich koszalińskiej katedry pojawiają się zapytania, wątpliwości i postulaty związane z dalszą obecnością kontrowersyjnych witraży w prezbiterium.

Rozmowa otwarta jeszcze po II wojnie światowej, gdy zaproponowano w centrum prezbiterium wizerunek Maryi Niepokalanej, patronki świątyni i zakonu franciszkańskiego, została jakby zawieszona. W ostatnich latach wypowiedało się wiele autorytetów o znaczeniu reformacji dla losów Kościoła, o postawach Lutra i jego współpra-

<sup>30</sup> Wojciech Parfianowicz, „Po co ten ekumenizm?”, *Gość Koszalińsko-Kołobrzeski* 20.01.2013, IV–V: „W centrum naszego katedralnego tryptyku stoi Matka Boża z Dzieciątkiem. Z lewego witraża figurze przygląda się Marcin Luter. Ta artystyczna osobliwość przypomina o jednym: dzieje chrześcijaństwa także na naszych ziemiach nie były i nie zawsze są łatwe”.

<sup>31</sup> 15.06.1520 r. – bulla papieża Leona X *Exsurge Domine* – potępienie błędnych nauk Lutra o Kościele, papieżstwie, sakramentach; publikacja polemicznych pism Lutra: „O naprawie stanu chrześcijańskiego”, „O niewoli babilońskiej Kościoła”, „O wolności chrześcijanina”; 10.12.1520 r. – spalenie bulli i ksiąg prawa kanonicznego w Wittenberdze; 3.01.1521 r. – papieska ekskomunika; 16.04.1521 r. – odrzucenie przez Lutra oskarżeń papieskich; 26.05.1521 r. – „edykt wormacki” cesarza Karola V uznający Lutra i Melanchtona za heretyków.

owników w kontekście przygotowań i obchodów 500-lecia reformacji. W Kościele katolickim rok 2017 nie był czasem „świętowania jubileuszu”, lecz raczej okazją do historycznej debaty, przypomnienia religijnych skutków i przywoływania okoliczności politycznych wystąpienia Lutra<sup>32</sup>. Proponowano także formy modlitewne o charakterze pokutnym za rozdarcie Kościoła i krzywdy wyrządzone podczas wojen religijnych.

Można chyba powiedzieć, że wystąpienie Lutra przyczyniło się nie tylko do odnowy życia kościelnego w zachodniej Europie, lecz także do podziału chrześcijan w świecie, konfliktów społecznych i wojen o podłożu religijnym w wielu krajach. Kontrowersyjne poglądy, zaangażowanie polityczne, radykalna postawa antypapieska równoważona jest czasem przez nieco „hagiograficzne” opowieści o pobożnym Lutrze, ojcu dużej rodziny i stanowczym nauczycielu nowej wspólnoty.

O Filipie Melanchtonie więcej wiedzą specjaliści w dziedzinach historii Kościoła i doktryny ewangelickiej niż zwyczajny chrześcijanin w Europie. W okresie trwania soboru trydenckiego (1545–1564) trwała jednocześnie w środowisku reformacji wytężona praca dla uzasadniania decyzji o charakterze polityczno-kościelnym i utrwalenia decyzji prawnych organizujących nowe struktury w wielu krajach europejskich. Melanchton zaangażował swój talent i pracę jako współpracownik Lutra i stał się trwałym symbolem nauczyciela wiary ewangelickiej<sup>33</sup>. Trudno go jednak postrzegać dzisiaj jako budowniczego mostów między Rzymem i Wittenbergą. Można jedynie dodać, że Luter odchodził z tego świata jako ekskomunikowany były kapłan katolicki, a Melanchton od swojej młodości zaangażował się w utrwalanie struktur i nauczania wyznania ewangelicko-augsburskiego.

Stąd konsternację budzi u wielu odwiedzających i modlących się w Koszalinie obecność wizerunków obu reformatorów w prezbiterium katolickiej katedry. Jest to jedyny tego rodzaju znany przypadek na świecie. Pozostały one na swoim miejscu po 1945 r. być może z powodów praktycznych i oszczędnościowych. Dodać należy, że do 1971 r. Kościół katolicki nie był prawnym gospodarzem obiektów sakralnych na Pomorzu, podobnie jak na innych poprzednio niemieckich terytoriach w obecnych granicach Polski. Kiedy po traktatach granicznych z zachodnimi Niemcami Stolica Apostolska w 1972 r. ustanowiła nową administrację kościelną, powstała wtedy diecezja koszalińsko-kołobrzeska, jej pierwszy biskup Ignacy Jeż zdecydował o pozostawieniu katedralnych witraży w ich integralnym kształcie, to znaczy z reformatorami.

Znane i respektowane jest tutaj polskie prawo dotyczące ochrony zabytków, które nakazuje strzec integralnego kształtu oryginalnej substancji zabytku. Wszak w ostatnich latach pod nadzorem służb konserwatorskich prowadzone były intensywne prace

<sup>32</sup> Pokłosiem tych rozmów stała się m.in. wypowiedź kard. G.L. Müllera – „Luter: od wroga do bohatera?” – w wywiadzie rzece przeprowadzonym przez P. Lisickiego: Gerhard Ludwig Müller, *Chrystus jest zawsze nowoczesny* (Łomża: Spes Wydawnictwo CEM SpesMediaGroup, 2018).

<sup>33</sup> *Traktat o władzy i prymacie papieża z 1537 r.*, który wchodzi w skład *Księgi zgody*, zbioru ksiąg wyznaniowych luteranizmu, traktujący autorytet papieża i jurysdykcję biskupów w kategoriach opresji antychrysta (Filip Melanchton, „Traktat o władzy i prymacie papieża”, w: *Księgi wyznaniowe Kościoła luteranckiego* (Bielsko-Biała: Augustyna, 2003), 359–372; Piotr Kowolik, „Marcin Luter (1483–1546) – niemiecki teolog i reformator Kościoła. 500 lat Reformacji”, *Nauczyciel i Szkoła* 3, 63 (2017): 161–167).

renowacyjne w latach 2009–2012 oraz w 2018 r., które były dotowane przez instytucje polskie i europejskie. Z drugiej strony nie ma tutaj jakiegoś podejścia dogmatycznego, które nie pozwalałoby wprowadzać poważnych zmian w strukturze, wystroju i wyposażeniu zabytkowej świątyni służącej od 75 lat wspólnocie katolickiej na polskim Pomorzu Środkowym. Nie należy zapomnieć także, że dzisiejsza katedra służyła przez pierwsze 250 lat swego istnienia katolikom średniowiecznego Koszalina (ok. 1300–1535) i w kolejnych etapach jej użytkowania przez ewangelików była kilkakrotnie gruntownie przebudowana (np. 1842–1845 i 1914–1926)<sup>34</sup> oraz zmieniano jej wyposażenie, dostosowując je do potrzeb liturgii, zmieniających się stylów i duszpasterstwa protestanckiego.

Legendarne powiedzenia biskupa Ignacego Jeża o witrażach znane są z rozmów z duchownymi polskimi i niemieckimi po 1972 r. dziwiących się koszańskim witrażom: „Niech zostaną... aż do ich kanonizacji”. Kiedy nadeszła pamiętna pielgrzymka apostolska Jana Pawła II w 1991 r. i papież poprowadził wieczorem 1 czerwca różaniec transmitowany przez radio watykańskie na cały świat, biskup Ignacy miał wyjaśniać Ojcu świętemu: „My ich jakoś znosimy, ale oni muszą być codziennie na katolickiej mszy”. Zostały zapamiętane także słowa zdziwionego papieża: „A co oni tutaj jeszcze robią?”.

## 5. Sugestie wobec witraży z reformatorami w katedrze

Po refleksji biblijnej na tle historii Kościoła w pomorskim Koszalinie można zaproponować sformułowanie kilku możliwych sposobów traktowania witraży katedralnych.

### 5.1. Witraże pozostają

Co do witraży z reformatorami można podejść do sprawy zachowawczo i zadbać o ich stan konserwatorski według obowiązującego w Polsce prawodawstwa o ochronie zabytków oraz aktualnych zaleceń Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie. Traktowanie zabytku w jego integralnym, zastałym kształcie przedkłada wtedy wartość historyczną w jej dynamicznej ciągłości ponad ewentualne podejście dostosowawcze do aktualnych realiów. W sytuacji obiektu sakralnego, w jego żywej funkcji wychowawczej i duszpasterskiej, ustawia się wtedy wybraną częściowo tradycję odległej przeszłości ponad już wielopokoleniową „teraźniejszość” religijnej wspólnoty w swoim własnym środowisku. Witraże zatem mogą być nadal „tolerowane”

<sup>34</sup> W 1842 r. usunięto z wnętrza ponad 20 ołtarzy służących mieszczanom, znaczącym rodom i pobożnym bractwom (Lech Bończa-Bystrzycki, *Z dziejów parafii Mariackiej w Koszalinie (XIX wiek)* (Koszalin: Wydawnictwo Lech Bończa-Bystrzycki, 2013), 184–187 i Bastowska, „Sześć szat Oblubienicy. O przemianach wystroju kościoła farnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie”, 37–44) oraz wyburzono 5 kaplic rodowych, służących od średniowiecza kultowi Eucharystii, Matki Bożej i licznych świętych. Stopniowa dekatolizacja świątyni wynikała z przekonań i nastawienia tutejszych protestantów do pierwotnej tradycji.

w liturgicznej przestrzeni katedry; zostają i są jakoś „inkulturowane” w rzeczywistości katolickiej jako świadek historii sztuki sakralnej XX w.

Przydałby się na pewno przewodnik turystyczny napisany z perspektywy polskiej i katolickiej o koszalińskiej katedrze, aby uniknąć nieporozumień i nie powierzać wszystkiego subiektywnej interpretacji gawędziarzy oprowadzających grupy turystów. Trudno raczej będzie tworzyć jakąś apologię dla reformatorów w witrażach. Podjęte próby chronologicznej narracji o świątyni Mariackiej w Koszalinie sygnalizują zadanie poważniejszego kompleksowego badania historii obiektu oraz jego zmieniającego się kontekstu społeczno-religijnego. Potrzeba więc nadal gromadzić dobrą dokumentację, podjąć studium porównawcze w kraju i za granicą dla lepszego poznania tradycji pierwotnej, przed reformacją (od założenia miasta w 1266 r. do wprowadzenia reformacji w 1535 r.), tej ewangelickiej, która była u siebie w domu (?) przez ok. 400 lat koszalińskiej parafii Mariackiej oraz rzymskokatolickiej od 1945 r.

## 5.2. Reformatorzy opuszczają katedrę

Potrzebna jest jednak konstruktywna rozmowa o naszej tożsamości, o historii Kościoła w Koszalinie, o regułach liturgii, które także opisują przestrzeń sakralną. Dobrym czasem do wymiany myśli wokół tych spraw jest przygotowanie do obchodów złotego jubileuszu diecezji w 2022 r. i trwający synod diecezjalny. Z pewnością nie wolno wszczynać sporów o charakterze międzykonfesyjnym i międzynarodowym albo rozpętać medialnej burzy prowadzącej do skłócenia ludzi szczerze zainteresowanych dobrem świątyni i modlącej się w niej wspólnoty.

Pierwsze dyskretne konsultacje z autorytetami w Polsce pozwalają mieć nadzieję, że wrażliwość katolików naszej diecezji i nieco szerzej może zostać życzliwie potraktowana przez generalnego konserwatora zabytków (wiceminister MKiDN<sup>35</sup>), biskupa w Konferencji Episkopatu Polski odpowiedzialnego za kulturę i opiekę nad zabytkami oraz biskupa przełożonego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Byłoby niedobrze, gdybyśmy dla „świętego spokoju” unikali w ogóle rozmowy o naszych witrażach i obecności wizerunków Lutra i Melanchtona w katedrze.

Innym podejściem do obecności dawnych wizerunków może być przemyślenie odważnych zmian w koszalińskiej katedrze, wszak ani pierwszych, ani ostatnich. Konsultacje techniczne, konserwatorskie i artystyczne potwierdzają realną możliwość zabiegu usunięcia witraży z okien prezbiterium. Wydaje się, że dobrym miejscem dla prezentacji witraży z Lutrem i Melanchtonem może być wnętrze wieży bazyliki mieszczącej Muzeum Diecezjalne. Są tam przestronne okna gotyckie, obecnie wypełnione surowym szkłem zbrojonym z czasów muzeum wojskowego. Byłyby one dobrym ubogaceniem ekspozycji dotyczącej historii Kościoła na Pomorzu od milenijnych czasów Reinberna po obecne dni. W świątyni goszczącej różne zabytki, także z epoki protestanckiej, omawiane witraże znalazłyby swoje godne i dostępne miejsce i tło dla spotkań o charakterze zabytkoznawczym oraz z zakresu historii Kościoła.

<sup>35</sup> MKiDN – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

### 5.3. Witraże katedralne przemawiają na nowo

Jeżeli podjęłoby się próbę opróżnienia okien z dyskutowanych witraży, to rodzi się potrzeba przemyślenia alternatywy dla reformatorów lub poszukania rozwiązań nawiązujących do aktualnych potrzeb sakralnych w siedzibie biskupa diecezji. Mogłyby one zostać zastąpione nowymi witrażami przygotowanymi w porównywalnej neogotyckiej stylistyce albo wymienione na kompozycje w nowej aranżacji zaproponowanej przez współczesnych artystów i witrażystów. Nasuwająca się tematyka dla obu okien w prezbiterium wiąże się z wezwaniem patronalnym katedry (od 1945 r.): Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Mamy już precedens w historii świątyni, gdy obraz maryjny przez ok. 25 lat zdobił ołtarz główny kościoła, który otrzymał Maryję Niepokalaną, patronkę Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, jako patronkę ze świętem obchodzonym 8 grudnia. W sposób logiczny nasuwa się umieszczenie na przeciw niego wizerunku jednego ze współpatronów diecezji, św. Maksymiliana Marii Kolbego, kapłana i męczennika, misjonarza i wielkiego czciciela Niepokalanej. Byłby to także akt pamięci diecezji wobec zakonu franciszkańskiego, powojennych gospodarzy świątyni, którzy są zaledwie dyskretnie przypomniani na belce tęczowej od strony głębi prezbiterium. Nowy witraż ze św. Maksymilianem byłby wyrazem pamięci o posłudze duszpasterskiej w diecezji, w mieście i w koszalińskiej świątyni w latach 1945–1974. Gdyby jednak podjęto decyzję o pozostawieniu reformatorów, to proponowane dwa nowe witraże mogłyby się znaleźć w mniejszych oknach otwierających prezbiterium od strony nawy. Czy jednak takie rozwiązanie nie pogłębiłoby jeszcze bardziej kontrastu ikonografii poprotestanckiej i rzymskokatolickiej tożsamości katedry?

#### Zakończenie

Na zakończenie rozważań przemówią dwaj świadkowie słowa Bożego koszalińskiej świątyni katedralnej. Wchodząc do zakrystii, można zauważyć oryginalny symbol. Lew w balustradzie schodów zakrystii prowadzących po 1845 r. do zamurowanych dziś drzwi na nieistniejącą ambonę (ok. 1965 r.) mógłby być zachętą do odwagi dla kaznodziejów w najtrudniejszych czasach życia chrześcijan: „Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci” (Ap 5,5).

Można odnieść się tu do ruchu ewangelickich pastorów Kościoła Wyznającego (*Bekennende Kirche* od 1934 r.), który powstał w opozycji do ruchu „niemieckich chrześcijan”, reprezentującego nacjonalistyczne myślenie w państwie Hitlera. Takim człowiekiem był superintendent Friedrich Onnasch, tutejszy proboszcz w latach 1922–1940, który ze względu na swoją postawę i nauczanie dostał zakaz nauczania w granicach państwa (*Reichsreideverbot*) i rozkaz opuszczenia Koszalina. Warto dodać, że jego syn Fritz, także pastor przy kościele Mariackim i współpracownik Dietricha Bonhoeffera<sup>36</sup>,

<sup>36</sup> W Koszalinie prowadził tajne nauczanie w niezależnym seminarium dla kandydatów na duszpasterzy Kościoła Wyznającego, mieszkając w Koszalinie w domu parafialnym (obecnie ul. Matejki 3) w latach 1938–1939.

został zabity 4 marca 1945 r. przez sowieckich żołnierzy w dniu „wyzwalania” miasta<sup>37</sup>.

Zapamiętano koszalińskie kazanie papieskie podczas pierwszej Eucharystii w Polsce po kluczowych zmianach politycznych (1.06.1991). Przedmiotem papieskiej katechezy w trakcie IV pielgrzymki do ojczyzny był Dekalog. Koszalińska homilia nawiązywała głęboko do tradycji pierwszej chrystianizacji Pomorza i maryjnych wątków historii lokalnego Kościoła. A na pomniku przy katedrze można przeczytać słowa apostołskiego pielgrzyma: „Stąd, znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo”<sup>38</sup>. Cennym przywołaniem koszalińskiego przesłania pozostają słowa Jana Pawła II tak kończącego jego sławne kazanie: „Słowa Twoje, Panie, są prawdą. Uświęć nas w prawdzie” (por. J 17,17)<sup>39</sup>.

Niechaj te refleksje o witrażach koszalińskiej katedry, zebrane w toku rozmów i lektur ostatnich lat, posłużą do wymiany myśli na temat historii i dziedzictwa, duchowości i tożsamości koszalinian i diecezjan, a także gości z bliska i z daleka. Apokaliptyczna wizja nowego Jeruzalem, przebogata w barwy i światło, zaprasza do spokojnej obecności modlitewnej i odpowiedzialnego działania dla dobra pomorskiego Kościoła.

### Bibliografia

- Bastowska, Krystyna. „Sześć szat Oblubienicy. O przemianach wystroju kościoła farnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie”. *Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie* 8 (2018): 31–53.
- Bończa-Bystrzycki, Lech. *Z dziejów parafii Mariackiej w Koszalinie (XIX wiek)*. Koszalin: Wydawnictwo Lech Bończa-Bystrzycki, 2013.
- Fausti, Silvano. *Wspólnota czyta Ewangelię według św. Łukasza*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2006.
- Janowski, Paweł, Stanisław Józef Koza. „Melanchton, Melanthon, Philips, właśc. Schwartzerdzt”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 12 (kol. 480–485). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2008.
- Janowski, Paweł, Manfred Uglorz. „Luter Marcin”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 11 (kol. 230–236). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2006.
- Jan Paweł II. „Homilia w czasie Mszy św.”. W: *Jan Paweł II, IV pielgrzymka do Polski 1991*. Kolekcja dzieł Jana Pawła II 32, 15–20. Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna, Kolekcja Hachette, 2007.

<sup>37</sup> Karl Pagel, Brigitte Metz, „Wir können's ja nicht lassen”. *Der Weg des Friedrich Onnasch unter dem Gebot seines Gewissens* (Berlin: Verbum, 1998).

<sup>38</sup> Jan Paweł II, „Homilia w czasie Mszy św.”, w: Jan Paweł II, *IV pielgrzymka do Polski 1991*, Kolekcja dzieł Jana Pawła II 32 (Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna, Kolekcja Hachette, 2007), 18.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, „Homilia w czasie Mszy św.”, 19.

- Jan Paweł II. *List apostolski „Mane nobiscum Domine” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na Rok Eucharystii, październik 2004 r. – październik 2005 r.* Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, 2004.
- Kochanowska, Janina. „Wizerunki książąt pomorskich w ołtarzach 2 połowy XVI i początku XVII wieku z terenu Pomorza Zachodniego”. W: *Portret. Funkcja, forma, symbol. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, 365–375. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.
- Kowolik, Piotr. „Marcin Luter (1483–1546) – niemiecki teolog i reformator Kościoła. 500 lat Reformacji”. *Nauczyciel i Szkoła* 3, 63 (2017): 161–167.
- Loska, Tadeusz. *Ewangelie z komentarzem duszpasterskim*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009.
- Melanchton, Filip. „Traktat o władzy i prymacie papieża”. W: *Księgi wyznaniowe Kościoła luterńskiego*, 359–372. Bielsko-Biała: Augustyna, 2003.
- Müller, Gerhard Ludwig. *Chrystus jest zawsze nowoczesny*. Łomża: Spes Wydawnictwo CEM SpesMediaGroup, 2018.
- Nadolski, Bogusław. „Katedra biskupa”. W: Bogusław Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, 148–149. Kraków: Wydawnictwo Salwator, 2010.
- Pagel, Karl, Brigitte Metz. „Wir können's ja nicht lassen”. *Der Weg des Friedrich Onnasch unter dem Gebot seines Gewissens*. Berlin: Verbum, 1998.
- Parfianowicz, Wojciech. „Po co ten ekumenizm?”. *Gość Koszalińsko-Kołobrzeski* 20.01.2013, IV–V.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poznań–Warszawa: Pallottinum, <sup>3</sup>1980.
- Ratzinger, Joseph. „Próba analizy pojęcia Tradycji”. W: *Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach*. Cz. 1. Opera Omnia 9/1, 349–354. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2018.
- Rypniewska, Krystyna. „Klejnoty koszalińskiej katedry”. *Miasto. Tygodnik Koszaliński* 12–18.04.2013, 8.
- Rypniewska, Krystyna. „Witraże koszalińskiej katedry w świetle źródeł archiwalnych”. *Rocznik Koszaliński* 45 (2017): 9–24.
- Rypniewska, Krystyna. „Witraże koszalińskiej katedry w świetle źródeł archiwalnych”. *Rocznik Skrzatuski* 6 (2018): 123–132.
- Scheller, Rita. „Kösliner Glasfenster – die Wächter der Evangelien”. *Pommersche Zeitung. Pommersche Heimatkirche* 10 (2000): 15.
- The Gospel according to John XIII–XXI*, oprac. Raymond E. Brown. New York: Doubleday & Company, 1970.
- Witczyk, Henryk. *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii czwartej Ewangelii*. Kielce: Instytut Teologii Katolickiej Verbum, 2012.

### Streszczenie

Pisanie o kościele katedralnym może łączyć rzetelną wiedzę historyczną i konserwatorską z tradycją duchową chrześcijaństwa. Trwające od wielu lat prace konserwatorskie w koszalińskiej katedrze, które przewidują także korektę instalacyjną witraży w prezbiterium świątyni biskupiej, każą podjąć rozmowę o obecności, historii i znaczeniu tych ponadstuletnich elementów wystroju artystycznego i liturgicznego. W artykule zostały zebrane podstawowe informacje związane z pochodzeniem witraży oraz refleksje nad ich historycznym i aktualnym kontekstem, a także przedstawione pewne sugestie co do ikonograficznego programu prezbiterium katedry.

**Słowa kluczowe:** katedra koszalińska, witraże, historia, konserwator zabytków, kościół farny

### Abstract

#### “SHINING MORNING STAR” (REV 22:16). ABOUT STAINED GLASS IN THE KOSZALIN CATHEDRAL

Writing about the cathedral Church requires combining reliable historical and conservation knowledge with the spiritual tradition of Christianity. Restoration works in the Koszalin cathedral, which have been ongoing for many years, also provide for the installation correction of stained glass windows in the Episcopal chancel of the Episcopal temple, make conversation about the presence, history and significance of these over a century-old elements of artistic and liturgical decor. The article gathers basic information related to the origin of stained glass and reflects on the historical and current context of stained glass, and also gave some suggestions for the iconographic program of the cathedral's presbytery.

**Keywords:** Koszalin cathedral, stained glass, history, monument restorer, parish Church